N. 8.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 26 Stycznia. V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 15 stycznia. Po ogłoszeniu krótkie wiadomości o zwycięztwie odnie- sioném w Pułtusku d. 14 grudnia przez woyska Rossyiskie nad armią Francuzką 60 t. żołnierza li- czącą, którey hetmanił sam Buonaparte z Marszał- kami Lannes i Davoust; Generał kawaleryi Baron Benigsen przez fligel Adiutanta X. Galicina d. 27 z główney kwatery Łomży przysłał obszernieysze opisanie tey bitwy, która zwycięzkie woysko J. J. Mci nową sławą wieńczy; treść rapportu iest na- stępuiąca.

Woyska Rossyiskie pod kommendą G. Benig- sena przybywszy d. 13 w okolice Pułtuska w licz- bie 45 t. oprócz części 3 i 4 dywizyi, po trudném ciągnieniu drogą nadzwyczay błotnistą i pośrod nie- ustanney napaści od nieprzyiaciela, rozłożyły się pra- wém skrzydłem w wiosce Moszczynie lewém w Pułtusku, okrywaiąc gościniec idący do Ostrołęki, i mosty rzucone pod Pułtuskiem i Zamskiem dla kom- munikacyi z korpusem G. infanteryi Grafa Bux- hewden. Straż przednia pod sprawą GM. Barclay de Tolli złożona z półków strzeleckich 1, 3, i 10, wsparta Tenginskim muszkietyerów i konno Polskim półkami, staneła na prawym boku w zaroślach; dy- wizya GM. Baggewut złożona z Staroskolskiego Wi- leńskiego, Muromskiego muszkietyerskich, 4 strzelec- kiego, konno Tatarskiego, i Kiiowskiego dragonii półków postawiona przed bokiem lewym, dla za- słonienia rzeki Narew, i drogi prowadzącey z Si- rocka do Pułtuska.

Ledwie półki Rossyiskie częściami zaymować zaczynały pomienione mieysca, przypuścił attak nie- przyiaciel pod kommendą G. Suchet, i po 3 go- dzinném strzelaniu z przednią strażą naszych, któ- ra się z iazdy składała, odpędzony został z niemałą klęską; skutek pokazał, iż ten attak iedynie był przed- sięwzięty od Francuzów dla przeyrzenia stanowisk armii Rossyiskiey. D. 14 rano gdy nasze dywizye uszykowały się porządnie do boiu, o godzinie 11 attakowane były przez samego Buonaparte z korpu- sami Lannes, Davoust, i Suchet, co wszystko 60 t. ludu wynosiło. Davoust pierwszy 6 kolumnami uderzył na bok lewy GM. Baggewut, chcąc zaiąć Pułtusk, zayść nam z tyłu, i przeciąc kommunika- cyą z GL. Anrep stoiącym po drugiey stronie Nar- wy 2 mile od Pułtuska. Tegoż czasu attakowano 6 kolumnami straż przednią GM. Barclay de Tol- li na prawym boku stoiącą. To zaś czyniąc Fran- cuzi linią wyciągneli strzelców konnych, za którą szykowały się liczne kolumny maiące zamiar ude- rzyć na centrum Rossyanów; lecz potężny ogień batteryi przed frontem założonych przez nas wszyst- kie usiłowania nieprzyiacioł w tych stronach znisz- czył.

Davoust na czele 15 t. attakuiąc z dwóch boków dywizyą Baggewuta liczącą 4 do 5 t. przymusił ią w tył ustąpić; wstrzymywała iednak nieprzyiacioł 4 pół- kiem strzelców, który się rozciągnoł przed piechotą; tymczasem pośpieszył na pomoc GL. Osterman z Tul- skim muszkietyerów i Pawłowskim grenadyerów pół- kami; nieprzyiaciel postąpić iuż nie mógł. Więc Bag- gewut z Staroskolskim i 4 strzelców uderza bagnetem z iedney strony na średnią kolumnę większą która go ścigała, z drugiey GM. Kożin z leibkiryssyerskim i Kargopolskim dragonii wpadaiąc na front i bok tey- że kolumny całą na mieyscu w pień wycieli. Reszta piechoty naszey konno Tatarski i Kiiowski dragoński uderzyły na Francuzkie kolumny z lewego boku pod- chodzące, i do ustępu zniewoliły; lecz te prędko zy- skawszy pomoc, powtóre rzuciły się upornie na przod; uformowaliśmy natychmiast front mocny z strzelców, uderzono bagnetem, iazda nasza we środek kolumn nieprzyiacielskich wpadła, i wszystkie odparła zu- pełnie.

Podczas tey rozprawy G. Dorochow z Iziumskim półkiem huzarów umyślnie cofaiąc się przed innemi nieprzyiacioł kolumnami, które były nam w boku lewym, i znowu biorąc się w lewo, zręcznie naprowa- dził one na batteryą, od którey ognia wielką szkodę poniosły. Cała iazda Rossyiska przed frontem uszy- kowana, kilkakroć dywizyami uderzywszy na Fran- cuzów, rozkaz odebrała ustąpić z tego mieysca, przeyść środkiem piechoty, i w tyle oney stanąć. Co gdy się stało, otworzyliśmy ogień ze wszystkich batteryi do kolumn na centrum idących ktore zatrzymać się i od- stąpić musiały.

Trzykroć porażony korpus nieprzyiacioł odebra- wszy nowe posiłki, chciał ieszcze ponowić attak prze- ciw lewemu bokowi, i nastąpił kilko kolumnami. Prze- wyższaiąca siła, dywizyą GM. Baggewut przywiodła do cofnienia się nad rów w tyle będący. Lecz gdy powtórnie pośpieszyły mu z odsieczą półki Muromski i Rewelski muszkietyerów, a GL. Osterman zaiął wzgórek za rowem leżący, i z batteryi na nim zało- żoney ognia dawać zaczoł; dywizya Baggewuta nowém męztwem ożywiona rzuca się na nieprzyiacielskie ko- lumny, i zamieszanie w nich sprawuie.

Tu GM. Somow z półkiem Tulskim muszkietye- rów biie bagnetem; dokonywa zupełną porażkę nie- przyiaciela który odparty, przepędzony z boiowiska, i ścigany był do samey nocy. Tym sposobem walecz- ność i rozsądne urządzenie GL. Ostermana, Francuzki attak w tey stronie przemieniły w klęskę nieprzyia- ciołom i zgubę, cały korpus Marszałka Davoust zupeł- nie rozgromiony został. Gdy zaś na lewém skrzydle naszém tak upornie walczono, liczna piechota nieprzy- iacioł na 6 kolumn podzielona, pod kommendą Mar- szałka Lannes, gdzie iak ieńce powiadali, znaydował się sam Buonaparte, obchodziła przez zarośle straż

przednią Rossyanów GM. Barclay de Tolli, postawioną dla zasłonienia boku nam prawego. Nieprzyiacielski ten był zamiar, ażeby łamiąc lub w tył odpędzaiąc dywizyą bok prawy okrywaiącą, przecioł Rossyanom kommunikacyą z korpusem G. Buxhewdena stoiącą w Makowie i Ostrołęce. Attak z tey strony był nayżywszy i bardzo zacięty. Straż przednia mimo całą waleczność i stałość wodza i żołnierzy naszych, została przymuszona w tył nieco ustąpić.

W tym razie nieprzyiaciel opanował batteryą, która kolumny iego wstrzymywała od drogi Nowomieyskiey; lecz półk Tengiński z zgromadzonemi strzelcami biiąc bagnetem, odegnał Francuzów, i działa stracone pozyskał. Batterya zaś na rozkaz G. Benigsena w zaroślach założona i ukryta, ogniem kartaczowym wielkie mnóstwo nieprzyiacioł trupem ściele, i dalsze ich zapędy wstrzymuie. Lecz w krótce Francuzi obchodzić zaczeli batteryą; więc GM. Barclay de Tolli powtórnie cofać się musiał. Ten obrot widząc G. Benigsen rozkazał niemieszkaiąc front odmienić, i całe skrzydło prawe w tył usunąć, ażeby nie mogło być opasane z boku, posławszy nadto w posiłku Czernihowski i Litewski muszkietyerów półki. Barclay zebrawszy z iedney strony piechotę przy nim będącą, a z drugiey GM. X. Dołhorukiemu ciągnąć każąc z Czenihowskim półkiem, uderzyli mężnie bagnetem na przeciwne kolumny i odparli one, przez co zastanowić się musiały drugie na pomoc wysłane. Jednak Francuzi daiąc silnie ognia z ręczney broni i z armat, nie przestawali attakować boku prawego, dopóki głowno kommenderuiący nie przedsięwzioł sam uderzyć na nieprzyiac[illegible]a.

Tym końcem rozkazał GL. Osterman ruszyć na przod z lewego boku pozostałą piechotę, a z prawego 20 szwadronów iazdy, i z tegoż boku batteryą pod fligel Adiutantem Stawickim; która zaszedłszy z boku front nieprzyiacielskiey piechoty, silném i trafném strzelaniem zupełnie ią odparła i rozproszyła. Część pozostała iazdy Rossyiskiey we środku postawiona, żeby nieprzyiacielską utrzymywała w boiaźni. Walczyli opornie Francuzi, lecz nakoniec musieli ustępować we wszystkich mieyscach nadzwyczayney odwadze zwycięzkich woys Rossyiskich, doskonałości i męztwu wodzów, silnemu i trafnemu ogniowi artyllery Bitwa od godziny 11 trwała do 7 wieczorem, i skończyła się w noc poźną. Nieprzyiaciel w każdym punkcie odparty i pogromiony. Ciemność, niepogoda, zmordowanie żołnierza przeszkodziły uciekaiących ścigać. W tey rozprawie zabraliśmy w niewolę blizko 700 ludzi; według wyznania innych nazaiutrz poymanych, nieprzyiaciel utracił 3 Generałów zabitych, i do 10 t. ludzi poległych i ranionych.

Cała strata z naszey strony dnia tego w zabitych i ranionych wynosi od 2 do 3 t. Gdy przyidą rapporta dokładne o poległych i ranionych Stabs i Ober Officyerach, natychmiast ogłoszone zostaną. Głowno kommenderuiący G. Benigsen, daiąc świadectwo nieopisaney waleczności woyska, które w tym zdarzeniu było użyte do potrzeby, i od Generała do żołnierza stałością, męztwem i ochotą zasłużyło ne wiekopomną sławę; szczególniey zaleca półki strzeleckie, i wszystkich Officyerów artylleryi, którzy sprawnie i szczęśliwie czynili, iak przyznaie sam nawet nieprzyiaciel, Nadto G. Benigsen poleca naywyższym względom dystyngwuiących się naybardziey.

GL. Ostermana, który prowadził lewe skrzydło, a mężnie i przezornie posiłkował GM. Baggewuta. G. Kwatermistrza Steingela, który niesprawowany w swoim wydziale przez całą kampanią, okazał doskonałość w obraniu stanowisk, i dopomogł głowno kommenderuiącemu w rozłożeniu woyska, roztropnie wykonywaiąc dane sobie zlecenia pod ogniem batteryi przeciwnych; GM. Baggewuta, który prowadząc dywizyą przed lewym bokiem, niewzruszony porażał Francuzów do końca i odparł. GM. Barclay de Tolli, który będąc przed bokiem prawym, wstrzymywał odważnie i odpierał nieprzyiacioł w liczbie wyższey następuiących; GM. Somowa, który mężnie uderzył bagnetem na kolumnę piechoty, i rozgromił; GM. Kozina, który na front i bok Francuzkiey kolumny wpadł, pobił, i zniszczył. X. Engeniuszą Wurtembergskiego, który był posyłany w mieysca nayniebezpiecznieysze, i dane sobie zlecenia wykonał mężnie i ochoczo pod ogniem nieprzyiacioł, GM. Lambert, który walecznie wstrzymał Francuzów; GM. B kow, który uderzył bagnetem, i poraził; X. Dołhorukiego, który biiąc bagnetem na front przeciwny odparł; GM. Dorochow który manewrem doskonałym naprowadził nieprzyiaciela na szkodliwy ogień batteryi naszych; GM. Kretow, który znayduiąc się przy głowno kommenderuiącym podczas bitwy, posyłany był z różnemi rozkazami, i wszystkie wypełnił doskonale.

Zaleca ieszcze głowno kommenderuiący Szefa 1 półku strzelców Półkownika Dawidowskiego, który bez względu na ranę odniesioną w Suchoczynie, gdy mężnie walczył, pierwszy bitwę zagaił pod Pułtuskiem z prawego boku, gdzie porażaiąc nieprzyiacioł, nie wprzód ustąpił z boiowiska, aż ieszcze odebrał 2 ciężkie rany. Szefa półku Tengińskiego Półkownika Erszow, który w rękę raniony, nie przestał kommenderować do końca potrzeby, i walecznością swoią przyłożył się wiele do porażenia nieprzyiacioł. Konno Polskiego półku Podpółkownika Zygulin, który z batalionem swoim nieraz odpędzał Francuzów, zamieszanie w nich czynił, i nakoniec ścigał. 3 półku strzelców Maiora Kniper, który będąc kommendantem po zabitym Półkowniku Aschenberg, odważnie i z krwią zimną zgromadził lud rozproszony; odzyskał batteryą naszą od nieprzyiaciela zabraną. Kapitanów Chudzińskiego, Kossakowskiego, Fock, Riesenkampf, Freitan, Strapczeńkow, Podporucznika Gawelskiego, którzy męztwem swoiém dawali przykład podkommendnym. Rota, Fiedorowa, Kaszkina, którzy będąc ranieni nie ustąpili z boiowiska trwaiąc statecznie do końca. Porucznika Bartholemei, który zgromadzał ludzi rozproszonych, zwracał na nieprzyiaciela, i był posyłany w mieysca niebezpiecznieysze. Adiutantów Zarzyckiego i Załobowa którzy wszędzie byli w ogniu nayteższym, a przykładem swoim wlewali odwagę żołnierzowi, pierwszy kilku ieńców zagarnoł, drugi ciężką ranę odniosł. Poruczników Lipińskiego Reitz, Ponset, Waśkowicza, którzy w naystrasznieyszym ogniu dystyngwowali się męztwem; Ponset raniony z placu nie ustąpił.

Zaleca ieszcze głowno kommenderuiący 1 strzelców półku Półkownika Adamowicza, który ranę odniosłszy nie oddalił się z boiowiska, i był męztwa przykładem dla drugich. Maiora Maslow, Kapitana Niki-

..ow, Dubinowskiego, Andrzykowa, Beck, Sibircow, Maligin, Poruczników Achmiłow. Lecak, Kozincow, Szulga, Dżim Chorążych Gołofiew, Buroy; którzy wszyscy walecznie stawaiąc, dobry przykład inym dawali. Tengińskiego półku Podpółkownika Heidenreich, który śmiało w bitwie czynił na wzor drugim; Maiora Weimarn, Kapitanow Wietosznikow, Dmitryewskiego, i Adiutanta Streige, którzy z odwagą nieustraszoną zawsze postępowali. Junkrów Lafon, i Patkul, z których pierwszy przez GM. Barclay de Tolli był użyty w mieyscach nayniebezpiecznieyszych; drugi od nieprzyiacioł oskoczony przebił się mężnie, ran kilka ciężkich odniosłszy. Konuo Polskiego półku batalionu Zygulina Officyerów, którzy walecznie porażali Francuzów; 4 półku strzelców Półkownika Frolow, który nieiednokrotnie odpierał nieprzyiacioł, na przykład innym, Maiora Kempen, który zachęcaiąc podkommendnych, pierwszy uderzył na Francuzów i poraził. Poruczników Weimarn, X. Wadwolskiego, i Porucznika Woiewodzkiego, którzy zebrali lud rozproszony, a gdy nieprzyiaciel chciał zabrać armatę w błocie osiadłą, uderzyli bagnetem, odzyskali zdobycz, i z błota wyciągneli. Junkra Budenbrok, który w rękę raniony został na boiowisku, zachęcaiąc żołnierzy do mężnych czynów.

Główno kommenderuiący zalca także Kapitana Sipiagina, który będąc oddany pod sąd, ale pragnąc zagładzić przestępstwo swoie prosił ażeby został użytym do potrzeby i w naypierwszey chwili uderzył na nieprzyiacioł z frontu, zabił własną ręką Generała Francuzkiego, i odniosłszy 3 rany dziękował G. Baggewut, że mu dał sposobność zmycia krwią przestępstwa. Konuo Tatarskiego półku Szefa Półkownika Knoringa, który nieraz attakował front nieprzyiacielski, odpierał, ścigał; Podpółkownika Ułana, który z męztwem nieustraszonėm zawsze dokazywał. Tulskiego półku Podpółkownika Konstantynow i wszystkich Officyerów, którzy biiąc bagnetem odpierali Francuzów. Kiiowskiego dragonii Półkownika Emmanuela, który walecznie czynił. Konney artylleryi Kapitana Dudin, Podporuczników Waskmut i Lesnow, którzy celném strzelaniem wielką klęskę w woysku nieprzyiazném sprawili. Leibkiryssyerskiego półku Maiorów Stepczeńko, Witoszkin, Chitrow, Rotmistrzów Tretiaków i Stackelberg, którzy mężnie uderzywszy na nieprzyiaciela piechotę zrąbali. Adiutanta Petrulin, który naywięcey przyłożył się do ocalenia naszey artylleryi; którey Officyerowie byli pozabiiani, i wszystkie konie.

Kargopolskiego półku dragonii Maiora Stahl, który kilkakrotnie porażał nieprzyiacioł; Kapitana Godyszow, Porucznikow Smerdow, Tułubiew, Czernow, którzy mężnie postępowali iak rycerzom przystało. Czernihowskiego połku Maiora Szulgin, ktory bagnetem attakował, i dobry przykład innym dawał. Adiutanta Stępkowskiego, ktory był posyłany z rozkazami w mieysca niebezpieczeństw pełne, i nieustraszony wykonał wszystko wiernie. Chorążego Cytowicza, który szczegolne męztwo pokazał w odzyskaniu straconego znamienia po zabiciu podchorążego, ktore iuż trzymał nieprzyiaciel. Fligel Adiutanta Stawickiego; ktorego mianowicie wychwala G. Kwatermistrz Steingel za wypełnienie włożonych obowiązkow, podczas bitwy Pułtuskiey główno kommenderuiący poruczył iemu batteryą 6 armat, z ktoremi zaszedł w bok frontu przeciwnego, a celném i szczęśliwém strzelaniem sprawił w nim wielką szkodę i rozproszył. Swity Monarszey Połkownika Aderkas, ktory w każdém zdarzeniu ochoczo i przykładnie pełniąc włożony obowiązek, był użyty podczas Pułtuskiey rozprawy od głowno kommenderuiącego do ważnych dzieł pod ogniem nieprzyiacielskim, i wszystkie dokonał pomyślnie.

Podpołkownika Eichen, który w czasie bitwy dane sobie zlecenia wielorakie wykonał mężnie, ochoczo, roztropnie. Podpołkownika Friderici, ktory będąc w przedniey straży GM. Barclay de Tolli dystyngwował się odwagą; pod Pułtuskiem okazał umysł nieustraszony w zgromadzaniu ludzi rozproszonych i odpieraniu nieprzyiacioł. Podpołkownika Koczetowa ktorego GL. Sacken wychwala iak Officyera dystyngwowanego. Podporucznika Schubert ktory będąc przy G. Barclay, postępował iak Officyer waleczny, ochoczy roztropny. Adiutanta Burnaszew, który dystyngwował się pilném obowiązku wykonaniem, naybardziey w czasie bitwy, gdzie od G. Steingel miał dane sobie zlecenia, i dopełnił pod ogniem przeciwney strony. Artylleryi Pułkownika Stawickiego, który będąc Szefem całey w czasie bitwy zarządzał ią czynnie i szczęśliwie. Podpółkownika Głuchow, który srogie ciosy Francuzom zadał. Podpółkownika Wasilew, ktory wielu nieprzyiacioł trupem położył, naprowadzonych na batteryą iego przez GM. Dorochow. Maiora Osipow, Kapitanow Talizin, Weselickiego, Kotliarew Porucznika Karabin, ktorzy ogniem swoim nie dopuścili kolumnom Francuzkim zbliżyć się do frontu Rossyiskiego.

Zaleca ieszcze głowno kommenderuiący G. Benigsen Adiutanta swoiego Podpołkownika Czerkesow, ktory był od niego posyłany w czasie bitwy z wielorakiemi rozkazami, i wypełnił ochoczo, gorliwie, odważnie pod ogniem Francuzkim; Leibgwardyi Preobrażeńskiey Kapitana Woroncow, ktory w bitwie znayduiąc się przy GL. Ostermanie, okazał znamienitą odwagę, i szedł w nayniebezpiecznieysze mieysca. Fligel Adiutantow J. J. Mci X. Dołhorukiego, X. Trubeckiego, X. Galicina, Porucznikow Nariszkina, Sołtykowa, Rotmistrza Lewaszow, Korneta X. Wołkońskiego; naostatek Pskowskiego połku dragonii Stabs Kapitana Wasilew, ktorzy wszyscy będąc przy głowno kommenderuiącym podczas bitwy posyłani z rozkazem w mieysca niebezpieczne pod ogniem Francuzkim, wykonali powinność gorliwie i roztropnie.

S. PETERSBURG VS. d. 15 stycznia. Szef Małorossyiskiego połku grenadyerow dziedziczny X. Badeński G. infanteryi uwalnia się od służby; na iego mieyscu Szefem będzie GM. Gerard. Sardyńskiego poselstwa Kawaler Graf Mestre przyięty do Rossyiskiey służby umieszcza się Kornetem w połku kawalergardzkim. Podpołkownik Berté Delagarde umieszczony w Kiiowskim garnizonie artylleryi. Artylleryi Podpołkownik Siczews i uwalnia się od służby z rangą Połkowni a, mundurem, i pensyą połowy gaży za rany odniesione. Oświadczono ukontentowanie woysk Duńskich Połkownikowi Czernozubow, za szykowność połku iego, iak zaświadczył G. infanteryi Tntolmin. Tayny Konsyliarz X. Łabanow Rostowski zasiadać będzie w 8 departamencie Senatu. Stanu Konsyliarz Michełew wniesiony do Heroldyi. Podolskiego sądu głownego departamentu 2 Konsyliarz Jlliczewski został konsyliarzem stanu.

Baron Hogger, który był Ministrem RP. Hollen-

derskiey przy dworze ś. p. Imperatorowey Katarzyny 2. przyimuiąc teraz Rossyiską służbę, otrzymuie rangę Aktualnego konsyliarza stanu, umieszczony w Heroldyi do otrzymania mieysca.

Następuiące osoby ofiarę przyniosły oyczyźnie. Hofmistrz Demidow 700 pudów miedzi i corocznie że do końca woyny po 5 t. rubli. Konsyliarz Jakowlew żelaza 100 t. pudów. Fabrykant Berd tysiąc baguetów przyrzekaiąc fabrykę całą obrócić do robot skarbowych przez 2 miesięce bez żadney zapłaty. Akademik Storch połowę gaży swoiey, dopóki woyna się nie skończy. Konsulent Keler podobnym sposobem połowę gaży. Profesor Terlaicz 300 rubli na raz. Konsyliarz Anikieiew 40 t. rubli na raz. Kapitan Anikeiew 40 t. rubli na raz. Aktuaryusz Collegium zagranicznych interessów Anikeiew ..o t. rubli na raz. Członki zgromadzenia tancerskiego 500 rubli na raz. Tayny Konsyliarz Senator Ananiewski 300 rubli na raz. Konsyliarz Filozofow 50 rubli na raz. Sekretarz Tarapigin 25 rubli na raz. Ober berg Hauptman Jlman 250 rubli na raz. Aktualny stanu konsyliarz Maitow ..00 rubli na raz i do końca woyny po 500 rubli corocznie. Senator Kołokolcow 3 t. rubli na raz. Tayny konsyliarz Demidow co rok 6 t. rubli. dopóki milicya trwać będzie. Assessor Łukin corocznie dziesiątą część gaży swoiey, a z góry półroczną. Dobrzański całą gażę. Graffini Worońcowa z domu Jżmayłow dwie kitki bryllantowe, Asessorowa Limanowa tysiąc rubli na raz. Graf Demetryusz Zubow 47 sztuk broni. 55 szabel. Bazyli Zinowiew 3 t. rubli na raz. Admirał von Desin 3 t. rubli na raz. Ekonom Prochuow 100 rubli, i dopóki milicya trwać będzie. 5 rubli co miesiąc.

WIEDEN d. 17 stycznia. Dziś pewną wiadomość mamy, że wszystkie półki Austryackie na granicach Bawarskiey, Frankońskiey, Saskiey kordonem stoiące, rozkaz odebrały powracać na dawnieysze stanowiska swoie. Takim sposobem zupełnie zniknęła boiaźń, ażeby państwo nasze do nowey woyny wciągnione nie było, z wielkiem uspokoieniem i niewymowną radością całego ludu.

Cena miedzi i bronzu tak u nas dziś wysoka, te kruszce w powszechności tak są rzadkie, iż hamernicy z naywiększą trudnością dostać ich nie mogą. Wiele miedzi posyłamy do Turcyi, wiele oney potrzebuią ludwisarnie kraiowe, w których z naywiększym pośpiechem zatrudniaią się odlewaniem armat od nieiakiego czasu. Funt bronzu dziś tu kosztuie 2 złote ryńskie, 24 graycary w monecie papierowey.

Słychać, iż Cesarz umiarkował surowość wyroków zapadłych w sądzie woyskowym przeciwko nieszczęśliwemu G. Mack i X. Aversberg: pierwszy będzie utrzymywany w twierdzy do zgonu; drugi tracąc honor i dostoieństwa mieszkać będzie w iedney z wsi swoich w Królestwie Czeskiem.

Dobrowolne ofiary na poratowanie ubogich i opatrzenie szpitalów bardzo teraz są mnogie i obfite; rząd według zwyczaiu podaie wszystkie narodowi za wzór do naśladowania. Dziś umarł w stolicy G. Rupp, ktorego Arcy X. Karol wezwał nie dawno do administracyi woyskowey, mąż talentów i cnot wielkich.

BERLIN d. 2 stycznia. Ledwie iest dni kilka, iak odprawiło się nabożeństwo w kościele S. Tróycy, pierwsze od czasu wtargnienia do stolicy naszey woysk Francuzkich. W początku albowiem pomienioną świątynię zaymowała iazda nieprzyiacielska, której konie stanowisko miały na rynku Gwilhelma; trochę poźniey zamykano w niey rekrutów półku X. Ysenburg nowozaciężnego. W mennicy naszey od kilku tygodni robota nie ustaie; dotąd bito same tylko grosze. Zabytki starożytne, rzadsze posągi, pięknieysze kupfersztychy i obrazy w pałacach Krolews ich znalezione Dyrektor Muzeow Denon upakowane pilnie, odsyła iedne po drugich do Paryża, odzieraiąc kray z ozdob nayrzadszych.

W prowincyach zawoiowanych Prus ich i całey Saxonii wodzowie Francuzcy zbieraią iak naywięcey Le arzow i Chirurgow, ktorym do brzegow Wisły pośpieszać kazano; ztąd wnieść łatwo, iak wielka iest liczba chorych żo ni rzy. Wszystkim obywatelom stolicy naszey podatek znaczny w tych dniach wypłacić kazano, który poźniey ma być potrącony z narzucodney kontrybucyi. G. Clarke Gubernator postanowił Francuz ich urzędników dozorcami stępla, soli, kopalni, lotteryi, a cyzy, gruntowych podat ów w prowincyach Pruskich. Tenże niedawno zamienił ratyfikacyą ugody podpisaney z X. Saxe Weimar. O czynnościach woysk zprzymierzonych pod Wrocławiem nic pewnego nie mamy.

HAGA d. 2 stycznia. Korpusy zbroynych mieszczan iuż są uformowane w części po całym kraiu; Officyerów wybrenych prezentowano Ludwi owi Buonaparte który przepisał, ażeby od nowego roku cała armia Hollenders. a mundury białe przyięła.

LONDYN d. 20 grudnia. Wiadomość o podbiciu bogatego miasta Montevideo nad rzeką Plata przez G. Beresford, mamy od orsarza Hiszpańskiego, którego zabrawszy fregata Flora do Plymouth zaprowadziła. Przed zagaieniem obrad Parlamentowych powszechne u nas by o rozumienie, iż Ministrowie nie chcąc pomnażać długu narodowego, podatek woienny od maiątku i dochodow podwyższą 15 procentami. Daliby tyle bez wątpienia Anglicy potrzebuiącey oyczyznie; lecz departament skarbowy dale im iest od podobnego proiektu, maiąc inne źrod a, w których czerpać może.

Względem obrotow i dalszych zamysłow G. Mirandy iest nakoniec pewnieysza wiadomość; kądniemy wypis rapportu przysłanego rządowi z Barbados. Miranda zawiesi do nieia iego czasu wyprawę przedsięwziętą celem podbicia południowey Amery i; przyczyn dochodzić nie będziemy; dość na tém iż opuściwszy prowincyą Carracas, na fregacie Angielskiey tu przybył, i znayduie się z nami dotychczas. Odprawił konferencyi kilka z Admira em Cochrane. Towarzyszów swoich nie rozpuści, gdzieby się podobało każdemu, lecz odes ał do Trinitady. Pogłoską, że temu człowiekowi Brytannia W. znaczny posi ek obiecała, potrzebui e potwierdzenia. To pewna, iż Miranda o sobie nie zapomniał, i nie rozpaczaiąc bynaymniey o pomyślnym s utku zamiarow trudnych, zewsząd ochotnikow zwoływa. Płynąc do wyspy nászey postrzegł wchodzącą do portu Fort Royal w Martinice eskadrę Francuzką z kilku zbroynych statkow złożoną, na ktorych było cokolwiek żołnierza lądowego. Uwiadomiony przez Mirandę o tem zdarzeniu Cochrane; w pogoń wysyła okręt liniowy Canada, i fregatę Latona; te postrzegły ieszcze na morzu nieprzyiacioł, doścignąć nie mogły.

W mowie Królewskiey do Parlamentu wyrażono, że Monarcha rozkazał obu izbom podać wszyst ie pisma sciągaiące się do negocyacyi o pokoy z rządem Francuzkim zaczętey i zerwaney; wolę Monarchy pełniąc Ministrowie, pisma pomienione złożyli natychmiast; iest ich ogołem sztuk 40, listow i not; które podawali sobie nawzaiem Fox i Talleyrand, Lauderdale i Clarke, Yarmouth i Champagny od miesiąca lutego do pazdziernika; osnowę pozniey umieścimy.